

Ta woda zdrowia ci nie doda

17 lutego 2013

Komisja Europejska kieruje przeciwko Polsce pozew do Trybunału Sprawiedliwości UE za brak skutecznej ochrony wód przed azotanami.

Jak informuje KE w oficjalnym komunikacie, mimo iż stosowne wymagania dotyczące zanieczyszczeń obowiązują nasz kraj od 2004 r., Polska nadal nie wyznaczyła odpowiedniej liczby stref zagrożenia zanieczyszczeniem azotanami, ani nie podjęła środków mających na celu zwalczanie zanieczyszczeń w tych strefach. Zgodnie więc z zaleceniem komisarza ds. środowiska Janeza Potočnika Komisja wnosi przeciwko Polsce sprawę do Trybunału.

Azotany mają zasadnicze znaczenie dla wzrostu roślin i są szeroko stosowane jako nawozy, jednak ich nadmierne stężenie powoduje poważne zanieczyszczenie wody. Dyrektywa azotanowa nakłada na państwa członkowskie obowiązek wyznaczenia stref narażonych na zanieczyszczenia azotanami oraz do stosowania środków mających na celu ograniczanie zanieczyszczeń na tych obszarach oraz zapobieganie im. Środki te powinny obejmować np. wprowadzenie czasowych zakazów stosowania nawozów naturalnych i syntetycznych, zapewnienie odpowiednio pojemnych miejsc składowania nawozu naturalnego w okresach, gdy nie wolno go stosować, oraz wprowadzenie ograniczeń w zakresie stosowania nawozów.

Niemal całość obszaru Polski stanowi zlewnię Morza Bałtyckiego. Międzynarodowe dane wskazują, że nasz kraj w znacznym stopniu przyczynia się do wysokiego poziomu zawartości azotu w tym akwenie, a przeważająca część zanieczyszczeń pochodzi z rolnictwa. Mimo to jako strefy narażone na zanieczyszczenie wyznaczono tylko niewielką część terytorium Polski. Brak też odpowiednich planów działań, dlatego Komisja wywiera na nas presję.

Ponadto przepisy i plany działania, które przyjęto w odniesieniu do wyznaczonych stref, są mało precyzyjne i zawierają wiele braków, w tym przewidują zbyt krótkie czasowe zakazy stosowania nawozów oraz niedostateczne ogólne ograniczenia w kwestii nawożenia. Komisja sformułowała opinię na ten temat w listopadzie 2011 r., wzywając do podjęcia bezzwłocznych działań. I chociaż Polska zgodziła się zmienić swoje prawo, to wolne postępy prowadzonych prac i niewystarczający zakres proponowanych zmian skłoniły Komisję do wniesienia sprawy.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)